

Roma może dziś, przynajmniej częściowo, odetchnąć z ulgą. Gabriel Heinze będzie mógł zagrać w meczu z Juventusem. Biorąc pod uwagę mocno skomplikowaną sytuację w obronie Romy, to wiadomość, która na pewno ucieszy trenera.

Jeszcze wczoraj media spekulowały o możliwym zawieszeniu Gabriela Heinze, który w spotkaniu z Fiorentiną miał uderzył łokciem w twarz Gamberiniego. Do zajścia miało dojść na kilka sekund przed wyrzuceniem z boiska Bojana Krkica, który za swoją paradę w bramkarskim stylu zobaczył czerwony kartonik. Sędzia Damato nie widział gestu Heinze. Blisko był sędzia boczny, ale najwyraźniej uznał, że nie doszło do złamania reguł. Mimo tego dziennikarze sugerowali wczoraj, że Fiorentina będzie się odwoływać, domagając się ukarania piłkarza na podstawie powtórki telewizyjnej.

Jak donosi dzisiejsze wydanie 'La Gazzetta dello Sport', do piłkarskich władz nie wpłynął żaden wniosek związany z zajściem. Zgodnie z przepisami wniosek taki może zostać złożony do godziny 16 pierwszego dnia roboczego następującego po meczu. Jako że nic takiego nie miało miejsca, Argentyńczyk uniknie kary (o ile rzeczywiście jego zachowanie na jakieś sankcje zasługiwało). To szczególnie ważne przed meczem z Juventusem, w którym obrona Romy i tak będzie bardzo przetrzebiona. Bez Heinze Luis Enrique musiał by się bardzo nagimnastykować, żeby wypełnić luki na środku pola karnego.

Autor: kaisa